

# MEMORIAL

General Marii Wittek



Właśc. 02-626

AL.

Jed.

LWP

fol. 1 not.

pluś  
ZIELIŃSKA Maria  
z. m. Kwiatkowska (1951)

2207/15K

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — 2207/USK

ZIELIŃSKA Maria

zam. Kłiatkowska

**I. Materiały dokumentacyjne**

I/1 – relacja właściwa ✓ K. 9, s. 12

I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora —

I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora ✓ K. 5, s. 11

**II. Materiały uzupełniające relację**

**III. Inne materiały** (zebrane przez „relatora”): —

III/1 – dot. rodziny relatora —

III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939–1945) —

III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 – inne... —

**IV. Korespondencja** ✓ K. 2, s. 2.

**V. Wypisy ze źródeł** [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”] ✓<sup>1</sup>

**VI. Fotografie** ✓

## I/1. Relacja własna:

- Relacja własna Kwiatkowskiej Marii według Schematu relacji o wojennej służbie kobiet - żołnierzy. ... ul. 1939-1945. Druk/msp. oryginal, z 5.01.1998r., k. 2, s. 1-4.
- "Wspomnienia" Marii Kwiatkowskiej, 27.11.1998r. Msp-oryg. k. 5, s. 5-8.
- Zyciorys M. Kwiatkowskiej. B.d. Rkp-oryginal, k. 2, s. 10-12.





Wa/87  
1/1/1

**Schemat relacji o wojennej służbie kobiet-żołnierzy  
W I i II Armii Wojska Polskiego  
w latach 1939-1945**

Relację można sporządzić również w sposób opisowy uwzględniając punkty schematu ale nie rozdzielając opisu na poszczególne punkty.

**I. DANE OSOBOWE**

1. Nazwisko (także panieńskie z datą zmiany), imiona

Kwiatkowska Maria z d. Zielińska , zmiana 19.05. 1951r.

2. Data i miejsce urodzenia (w przypadku wsi podać powiat)

29.112. 1925r. wieś Mokransy pow. Brześć n/Bugiem woj poleskie

3. Imiona rodziców, nazwisko panieńskie matki, dane o ich pracy zawodowej i społecznej

Antoni i Józefa z d. Kurzawa - rolnicy.  
Ojciec aktywny działacz społeczno-polityczny

4. Obecny adres składającej relację, nr telefonu

Al. 02-626 Warszawa tel

**II. DANE ŚRODOWISKOWE**

1. Wykształcenie (nazwy szkół i lata ich ukończenia)

średnie ogólnokształcące - świadectwo maturalne z 12.05.1951r.

2. Miejsce zamieszkania przed 1939 rokiem .

wieś Mokransy, pow. Brześć n/Bugiem woj. poleskie

3. Czym zajmowała się przed 1939 rokiem (nauka , praca-jaka?)

uczennica szkoły powszechnej

4. Przynależność do ZHP, PCK, PWK, ZMW, Sodaliczja Mariańska

nie należałam

**III. UDZIAŁ W KAMPANII WRZEŚNIOWEJ 1939 ROKU**

Przydział, funkcja, służba wojskowa lub udział w obronie cywilnej, służba sanitarna

nie uczestniczyłam

IV. DANE Z OKRESU LAT 1939-1945

Nauka, praca, udział w konspiracji ( jakiej ?)

nie uczestniczyłam

1. Kiedy i w jakich okolicznościach znalazła się w ZSRR ? (wywiezienie, aresztowanie, ewakuacja, miejsce pobytu – charakter pracy)

wywieziona 10.02.1940r. do posesji Udaczne, od 1942r. Toporok rejon Tajszet obł. Irkuck, Ciężka fizyczna praca przy wyrębie, noszeniu, spławianiu i ładowaniu drewna.

2. Moja droga do wojska polskiego (mobilizacja- podać przez kogo zmobilizowana i kiedy, zaciąg ochotniczy)

Zmobilizowana 15.09.1940r. przez tajszecki rajwojenkomat

3. Data rozpoczęcia służby w wojsku i data zdemobilizowania

15.10.1943r. zdemobilizowana 12.08.1945r.

4. Nazwy kolejnych jednostek, w których odbywała służbę wojskową

Samodzielny Batalion Kobiety im Emilii Plater i Cenzura Wojskowa

5. Jakie wykonywała zadania i jakie zajmowała stanowiska lub funkcje w wojsku

Batalion Kobiety: służba patrolowa i wartownicza w garnizonie, ochrona magazynów wojskowych i różnych obiektów na świeżo wyzwolonych terenach. Cenzura wojskowa - cenzur.

6. Jakie przeszła przeszkolenie w wojsku (szkoły, kursy, itp.)

nie przechodziłam

7. W jakich bitwach brała udział ( miejscowość, data, odniesione rany i kontuzje, gdzie i kiedy ?)

nie brałam udziału



8. Stopień wojskowy w chwili demobilizacji (data ostatniego awansu)

szeregową

9. Odznaczenia bojowe, państwowe i społeczne

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Srebrny i Brązowy  
Krzyż Zasługi, pamiątkowe medale wojenne,

V. ŻYCIORYS POWOJENNY

1. Dalsze kształcenie się. Warunki rodzinne. Praca zawodowa i działalność społeczna. Wpływ służby wojskowej na życie powojenne. (Jest bardzo pożądane nadsyłanie oddzielnych wspomnień przedstawiających losy wojenne i powojenne)

Ukończyłam Liceum Ogólnokształcące dla Pracujących - zdałam egzamin maturalny w 1951r. Jestem zamężna, posiadam 2-je dzieci i 4-ro wnuków. Pracowałam w resorcie Spraw Wewnętrznych. Udzielałam się społecznie w organizacji terenowej PZPR i środowiskowych organizacjach kombatanckich. Wskutek służbowego skierowania mnie do Cenzury Wojskowej / cenzura ta wchodziła w skład struktur resortu bezpieczeństwa/ zostałam zatrudniona w tym resorcie po zniesieniu w/w cenzury.

/ wspomnienia załączyć na oddzielnej kartce/.

2. Z jakimi trudnościami życiowymi borykała się bezpośrednio po wyjściu z wojska, czy korzystała z pomocy władz państwowych czy społecznych?

Szczególnych trudności nie odczuwałam, ponieważ zostałam zatrudniona bezpośrednio po odejściu z wojska. Skorzystałam tylko jeden raz z pomocy odzieżowej UNR-y

3. Obecne źródło utrzymania ( emerytura, renta z ogólnego stanu zdrowia, renta inwalidy wojennego, renta rolna, renta wdowia, proszę uwzględnić grupy inwalidztwa)

emerytura, III grupa z ogólnego stanu zdrowia

4. Obecny stan zdrowia Od ponad 40-tu lat chroniczny nieżyt górnych dróg oddechowych z całkowitym zanikiem węchu, żylaki nóg z zespołem pokrzepowym, owrzodzenie żołądka, zęma i przewlekłe zapalenie spojówek, przewlekły zespół lekowo-depresyjny i inne drobniejsze dolegliwości. i schorzenia. choroba niedokrwienna serca.

5. Z jakiego rodzaju pomocy, służby zdrowia korzystała ?

2/1/4  
leczenie ambulatoryjne, szpitalne: operacja, zabiegi chirurgiczne  
leczenie sanatoryjne.

6. Czy była represjonowana po wojnie ( sama autorka lub jej rodzina, aresztowania, śledztwo, okoliczności, data i miejsce)

nie

7. Krótka charakterystyka najbliższej rodziny, jej losy wojenne, a także szczególnie sytuacje życiowe rodziców, rodzeństwa, męża, dzieci – ich wykształcenie, zawody, zajmowane stanowiska.

Pochodzę z rodziny chłowskiej. Ojciec był osadnikiem wojskowym. Na początku lat trzydziestych w nocy pożar /prawdopodobnie podpalenie/ zniszczył wszystkie nasze budynki wraz z zawartością – my ledwie uciekliśmy z życiem w bieliźnie.

Po zajęciu Kresów Wschodnich przez Związek Radziecki 3.X.1939r. NKWD aresztowała ojca, po którym ślad taginał na zawsze.

10 lutego 1940r. nasza 6-cioosobowa rodzina matka i 5-ro dzieci w wieku 14-4 lata została wywieziona na Sybir.

15 września 1943r. została powołana do Wojska Polskiego gen Berlinga.

18 marca 1946r. moja rodzina rozpoczęła repatriację do Polski,

31 maja 1983r. zmarł nagle mój brat w wieku 52 lat.

14. lutego 1984r. zmarła matka

Mam 2-je dzieci i 4-ro wnuków

Syn ur. 1952r. ukończył Wydział Elektryczny Politechniki Warszawskiej i pracuje w swoim zawodzie.

Córka- liceum ekonomiczne pracuje jako sekretarka.

Mąż ma wykształcenie średnie ogólne, pracował w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych - obecnie emeryt

Brat /70lat/ przeszedł operację wszczepienia bajpasów IX.1997r. Rana po pobraniu żyły przypuszczelowej nie zagoiła się, w końcu powstała gangrena - amputowano nogę powyżej kolana XII.1998r. Brat jest samotny

Pożądane załączenie: nie założył własnej rodziny.

- dokumentów, wspomnień i fotografii dotyczących okresów przedwojennego, kampanii wrześniowej oraz okresu wojennego
- wykazu książek i artykułów, w których wzmiankuje się o służbie wojskowej autorki relacji i o jej formacji
- bardzo prosimy o podawanie , na nadsyłanych fotografiach, daty, nazwy jednostki, miejsca oraz w miarę możliwości imion i nazwisk osób tam uwiecznionych.

Czytelny podpis

Maria Kwiecień

Data 5.01.1989r.



21/15

## W s p o m n i e n i a

Jestem córką osadnika wojskowego członka POW, uczestnika I wojny światowej. Rodzice moi pochodzą z Konińskiego. Przyjechali na Kresy Wschodnie, gdzie ojciec otrzymał 28 hektarową działkę. Działkę tą trzeba było zagospodarować od podstaw. Teren był typowo poleski, przeważały podmokłe łąki, krzaki i trochę lasu. Ledwie rodzice zdołali postawić budynki i uprawić trochę ziemi na początku lat 30-tych na Wielkanoc nocą wybuchł pożar /prawdopodobnie podpalenie/, który strawił wszystkie zabudowania z całą zawartością - ledwie uciekliśmy z życiem w bieliźnie. Przypominam sobie, że biegłam boso po cienkim lodzie do sąsiada oddalonego może pół kilometra. Ojciec był żarliwym patriotą i społecznikiem. Dużo dobrego działał na rzecz miejscowego środowiska. Przy znacznym jego udziale powstała Kasa Stefczyka, wybudowano dom ludowy, w którym mieściły się tak potrzebne instytucje jak poczta, zlewnia mleka, sklep spółdzielczy, sala widowiskowa. Dzięki jego staraniom wybudowano we wsi nową szkołę im. J. Piłsudskiego, która została oddana do użytku w 1939r. Przez 2 kadencje pełnił funkcję wójta. Polacy na tym terenie stanowili znikomą mniejszość i byli nie lubiani przez tubylczą raskojęzyczną ludność. Nazywali nas lachy albo polskie pany.

Ja zdażyłam ukończyć miejscową szkołę powszechną i wybuch wojny pokrzyżował dalsze plany, bo miałam uczyć się w Brześciu krawiectwa. Nasz cichy zakątek oddalony od najbliższej wsi Mokranoy o 2 kilometry stał się również nie spokojny. Wszędobylskie samoloty niemieckie siekły z karabików maszynowych po krzakach i polach. Ja strasznie się bałam tych nalotów. Początkowo kryłam się w rowie, ale później, gdy liście scinane pociskami KM-ow spadały obok mnie zostawałam w domu i chowałam się w najciaśniejszy kąt zatykając uszy. Przez nasze gospodarstwo przewijały się masy uciekającej na wschód ludności.

Po zajęciu Kresów Wschodnich przez Związek Radziecki zaczęły się represje z udziałem miejscowych. Kilkakrotnie u nas przeprowadzono rewizję i dwukrotnie aresztowano ojca. Po drugim razie 3.10.1939r. ślad po nim zaginął na zawsze. Wszelkie poszukiwania nie przyniosły żadnego rezultatu. Tutejsza ludność nie licząc się z nami mienie nasze traktowała jak własne. Grasowały bandy, przed którymi musieliśmy się ukrywać. Przy końcu września spędzono do wsi dużą ilość Polskiego Wojska. Wybrano oficerów i częściowo podoficerów i rozstrzelano. Mówiono, że było ich 33, ale zdołano ustalić nazwiska 16-tu i ku ich czci postawiono pomnik we wsi Mokranoy, na którego odsłonięciu byłam z bratem.

10 lutego 1940r./matka z 5-rgiem dzieci w wieku 14-4 lata/ zostaliśmy wywiezieni na Sybir. W 30-stopniowy mróz wieziono nas ze skromnym dobytkiem na stację kolejową ponad 20 km. Przypominam sobie moją Matkę, która siedziała jak zdrętwiła nie reagując na upomnienia ze strony eskorty "Chaziajka odiejsia". Widocznie nie czuła chłodu. Była przerażona tym co ją spotkało i tą niewiadomą, która ją jeszcze czeka. Załadowano nas do wagonów towarowych, gdzie w ciężkich warunkach o chłodzie i głodzie, pilnie strzeżeni przez uzbrojonych żołnierzy dojechaliśmy do celu ok. połowy marca. Była to bocznicza kolejowa z nagromadzoną olbrzymią ilością różnego rodzaju drewna. Zawieziono nas saniami do posiołka Udaczne, rejon Tajszet, obłaść Irkuck. Były w pobliżu jeszcze inne posiołki w których umieszczono Polaków Złota Góra, Kwitok, Toporok. W jednym z wielu baraków otrzymaliśmy "kwaterę" o powierzchni może ok. 10m<sup>2</sup>. Podłoga była z okrąklaków, ścianki działowe sięgały 3/4 wysokości, do nich przymocowane prycze, stolik i coś do siedzenia. Byliśmy pod nadzorem komendantury i oddalenie się było zabronione.



Od początku wraz z dwójką braci / 12 i 10 lat/ zaczęliśmy pracować. Było to noszenie w pobliże torów kolejowych metrowych kłoców i desek, a później ładowanie do wagonów, które podstawiano również poza godzinami pracy. Klimat był surowy. Długie mroźne zimy mrozy dochodziły do -50 st. C. i krótkie lato, którego zmorą były chmury zażerającej meszki. Niektórzy od ukąszeń tych owadów puchli i chorowali. W barakach natomiast masa pluskiew i karaluchów. Głód coraz bardziej dawał się we znaki. Zjadano wszystko co nie było trujące i nie miało odrażającego smaku. Latem dużą podporą w wyżywieniu były owoce tajgi, po które trzeba było odbywać nie raz dalekie wyprawy. Zdarzały się zabłądzenia, a wówczas uruchamiano gwizdki tartaczek. Mnie również przydarzyło się orientacji w nieznanym miejscu tajgi. Nasza grupa jednak po dość długi błakaniu się dotarła około północy do posesiłka. Ludzie chorowali na kurzą ślepotę, szkorbut, malarię, krwawą dezynterię. Ja również chorowałam na krwawą dezynterię i byłam hospitalizowana. Chorowałam również na bardzo ciężkie wysiękowe zapalenie płuc. Bez leków i o głodzie organizm miał nie lada zadanie żeby taką chorobę pokonać. Po długiej chorobie zaczęłam chodzić trzymając się ściany. Dużo osób umierało. Bardziej od wszystkiego dokuczala nam tęsknota za Ojczyzną, którą nam ciągle wybijano z głowy, że waszej Polski nie ma i nie będzie. My ani przez chwilę nie wąpliśmy, że będzie i do niej wrócimy. Czasami w letni wieczór gdy zachód słońca był taki piękny długo wpatrywałam się w szarzejący blask nieba myśląc, że w tym właśnie kierunku jest nasza umęczona Polska. Po umowie Sikorski-Majski sytuacja nasza uległa poprawie. Ogłoszono amnestię, pozwolono przenosić się na inne tereny ZSRR. Została utworzona Armia gen. Andersa, do której kto mógł wstąpił. Niektórym udało się wyjechać z rodzinami. Przerzedzoną ludność polską z Udacznego i Złotej Góry umieszczono na Toporku. Tam pracowałam już przeważnie przy wyrębie lasu, na spławie i latem na sianokosach. Miejsca tej pracy były oddalone od Toporka przeważnie od kilkunastu do kilkudziesięciu kilometrów. Zamieszkiwaliśmy wówczas w zimnym zapluskwionym baraku w tajdze lub w skleconym własnoręcznie szałasie.

Po ewakuacji Armii Andersa stosunek władz do nas zaostrzył się. Nazywano nas zdrajcami nie godnymi zaufania. Poczuliśmy się zagrożeni, nie pewni dalszego losu. Nikt się nami nie interesował. Rozpoczęto t. zw. "paszportyzację" - zmuszanie do przyjmowania obywatelstwa radzieckiego. Kto się nie podporządkował spotykały go represje. Jednak trwało to krótko i zostało zaniechane.

Wiosną 1943r. nastąpił pobór do Wojska Polskiego pod dowództwem gen. Berlinga. Przy następnym poborze zostałam powołana również ja. Żał mi było zostawić rodzinę, bo byłam jednym z podstawowych jej żywicieli - ale z wielką radością przyjąłam tę wiadomość, że nareszcie się stąd wyrwę i będę blisko i z czasem coraz bliżej Polski. Z przygodami dotarłam do Sielec n/Oką. Nie sposób nie wspomnieć jakie wrażenie wywarł na mnie ten skrawek wytęsknionej Polski. Przydzielono mnie do Samodzielnego Batalionu Kobiecego im. Emilii Plater. Służyłam w Kompanii strzeleckiej i kompanii Ciężkich karabinów maszynowych. W obozie sieleckim zostałyśmy zakwaterowane w namiotach, w których w miarę następowania ochłodzenia i przymrozków było zimno. Biegałyśmy do Oky co rano myć się. Nie raz trzeba było obcasem rozbić lód zamarzającej już rzeki. Później przystąpiono do budowy ziemianek. My wykonywałyśmy prace proste, a cieśle fachowe. Ziemianki były duże mieściły kompanię i było w nich dosyć ciepło. Batalion był jednostką samodzielną i posiadał wszystkie rodzaje przysługującej mu broni. Szkolenie wojskowe przechodziłyśmy takie same jak mężczyźni, bez żadnej taryfy ulgowej. Nie raz po nocnym alarmie w pełnym rynsztunku szłyśmy dziesiątki kilometrów na manewry z większą ilością wojska.



Kapelanem naszym był ks. Wilhelm Kubsz. W niedzielę i święta maszerowałyśmy w szyku zwartym do kościoła lub kaplicy polowej. Naszą modlitwą była Rota. Śpiewałyśmy również kiedy ranne i wszystkie nasze. 1 stycznia 1944r. opuściliśmy obóz sielecki aby przemieścić się na Białoruś w okolice Smoleńska. Wędrówka ze stacji kolejowej do miejsca zakwaterowania była bardzo uciążliwa. Ciemności, silny mróz i wiatr zawiewający drogi śniegiem dawały się we znaki. Błądząc dotarłyśmy wreszcie późną nocą do celu niesamowicie zmęczone i głodne. We wsi Łuczynka rozlokowano nas po chatach. Ludzie bardzo biedni kobiety, dzieci i starcy /mężczyźni na froncie/ w stosunku do nas byli serdeczni i życzliwi. Warunki bytowania a szczególnie sanitarne były tam okropne. W dalszym ciągu kontynuowałyśmy intensywne szkolenie i pełniłyśmy służbę wartowniczą często na odległych posterunkach. Nasz pobyt na ziemi smoleńskiej zbliżał się ku końcowi.

W marcu wyruszamy w kolejną wędrówkę na zachód - wciąż bliżej kraju. Po drodze mijamy puste przestrzenie oznaczone szczątkami zburzonych i spalonych osiedli ludzkich. Od czasu do czasu krążą niemieckie samoloty. Na wagonach-platformach wystawiono posterunki OPL-u. Pamiętam chwile napięcia i grozy kiedy znajdowaliśmy się w pobliżu stacji Darnica. Na tej stacji będącej ważnym węzłem kolejowym stały transporty wojskowe polskie i radzieckie, które były celem zamazanego nalotu. Miałymy szczęście, że nasz transport został wcześniej przepuszczony. Pamiętam, że wagony nasze drżały wstrząsane wybuchami bomb. Nie wiedziałyśmy co robić, ale padł rozkaz "nie opuszczać wagonów". Dowiedziałyśmy się wkrótce, że wielu żołnierzy jest zabitych i rannych.

Na Ukrainie również byliśmy rozlokowane po chatach we wsi Żeleźniaki koło Żytomierza. Ci ludzie byli również w stosunku do nas życzliwi i przyjaźni. Tu również szkolimy się i pełniemy służbę wartowniczą.

Po krótkim pobycie następuje dalszy marsz na zachód tym razem do Kiwerca w okolice Równego. Przekraczając granicę polską przed 39r. uradowane i wzruszone strzelamy samowolnie spontanicznie na wiat. Przybywamy na stację kolejową Kiwerce, skąd maszerujemy do gęsto zalesionych terenów w okolicy Chophiowa. W tych lasach stacjonowało dużo jednostek wojskowych. Po dłuższym marszu zatrzymaliśmy się w lesie. Wiosenny chłód jeszcze dawał się we znaki, a my musiałyśmy spędzić noc i spać na ziemi. Nazajutrz przystąpiliśmy do kopania małych płytkich ziemianek na krótki pobyt. Po ulewnym deszczu nie raz musiałyśmy wodę wylewać z nich kociołkami. Tam również intensywne szkolenie. Tory przeszkód, ostre strzelanie, rzut granatami, walka wręcz itp. Zawsze z obawą myślałam abym walki wręcz nie musiała stosować w praktyce. Z uwagi na niebezpieczeństwo napadów ze strony band ukraińskich obóz nasz obstawiony był stanowiskami CKM-ów. Wówczas służyłam w kompanii CKM-ów i pełniłam służbę przy tych stanowiskach. Samoloty nieprzyjacielskie ciągle penetrowały te tereny w nocy zawieszając "żyrandole", bombardowały, w dzień często zmuszone byłyśmy kryć się podczas zbiorów lub apeli. Wkrótce opuszczamy również i ten gościnny las o którym nawet dziewczęta ułożyły piosenkę i ruszamy dalej na zachód tym razem do Lublina. Stacjonowałyśmy w szkole na Krakowskim Przedmieściu. Ja przeważnie pełniłam służbę wartowniczą ~~prz~~ na rampie kolejowej przy rozładowywanej żywności. Ponieważ to było wkrótce po wyzwoleniu ślady wojny były świeże. Stały jeszcze czołgi spalone ze zwęglonymi zwłokami członków załogi. Nie zapomnę nigdy tego co widziałam na Majdanku, masę wychudzonych żółtych zwłok ludzkich i wiele innych dowodów zbrodni ludobójstwa. Niektóre koleżanki poszły na zamek, ja nie miałam odwagi tam pójść. Długo jednak były pod wrażeniem tego co zobaczyły.... Ludność przeważnie przychylnie ustosunkowana witała wkraczające oddziały. Pamiętam, że mnie ktoś z przypadkowych przechodniów zaciągnął do restauracji i ugościł czym mógł. To znów za kupione owoce odmówiono wzięcia zapłaty



Gdy śpiewaliśmy swoje piosenki ludzie przychodzili słuchać. Prosimi o więcej i pytali kiedy znów mogą przyjść. Szkoleń i ćwiczeń coraz mniej, przesuwały się dalej na zachód. Na krótko zatrzymujemy się w Krzywdzie i innych małych miejscowościach. Dłużej ochraniałyśmy magazyn żywnościowy Armii na stacji kolejowej w Garwolinie. Przyjeżdżający po prowiant mężczyźni nie raz zaczepiają groźnego wartownika, a on robił poważną minę i odpowiadał jak go nauczono "proszę nie przeszkadzać w pełnieniu służby". Podczas walk o przyczółki wyładowywano tu dużo rannych, których lokowano w garwolińskim szpitalu. Odwiedzałyśmy tych rannych. Ciężej chorym czytałyśmy książki i prasę. Szczególnie utkwił mi w pamięci śliczny młody chłopak bez obu nóg, ale pogodny i pełen optymizmu,.. Około połowy października 1944r. ~~pr~~ zgrupowaniu w Pilawie Batalion wyrusza na Pragę. Tu też mieszkańcy witają ~~gordecznie~~. Batalion obejmuje służbę garnizonową a nasz dowódca zostaje z-cą dowódcy garnizonu. Moim pierwszym posterunkiem był gmach dyrekcji PKP przy ul. Wileńskiej. Mówiono, że mina zabiła poprzedniego wartownika. Brzmiało to niezbyt pocieszająco. Tu już była blisko pierwsza linia frontu, ostrzał z broni maszynowej, dział i moździerzy. Przypominam sobie przeraźliwy charakterystyczny zgrzyt zwiastujący wyrzucenie serii min w naszą stronę. Pociski z dział kolejowych burzyły domy, zabijały ludzi. W ogóle na niektórych odcinkach trzeba było poruszać się ostrożnie o rozważnie żeby niepotrzebnie nie przepłacić życiem. Ochraniałam szereg innych obiektów na prawo a później lewobrzeżnej Warszawy. Zapamiętałam jedno szczególne wydarzenie, gdy stałam na posterunku przy ul. Grochowskiej. Kobieta prowadząca skarbą staruszkę zatrzymała się przy mnie i poprosiła czy może na krótko zostawić przy mnie chorą matkę, ponieważ nie może iść dalej pieszo, a ona chciałaby wrócić do domu po sanki ~~by~~ zawieźć matkę do lekarza. Byłam świadoma, że łamię regulamin wojskowy pozwalając na obecność obcej osoby na wartowni, ale żal mi jej było i zgodziłam się. Mijały długie godziny, nikt nie zgłaszał się po odbiór staruszki. Musiałam ją przemocować. W nocy spała niespokojnie i prosiła często o picie, które starałam się jej dostarczyć. Gdy rano rozwidniło się ujrzałam w jej futrze karakułowym niezliczoną ilość wszy, które rozkazywały się dookoła. Wszelkie pasożyty i insekty nie były dla mnie obce, gdyż w niedalekiej przeszłości sama je miałam, ale takie niewyobrażalne mnóstwo przerażyło mnie. Na szczęście córka zgłosiła się po odbiór chorej matki, a mnie pozostało sprzątanie. Ochraniałyśmy również garbarnię Pfeifra na Okopowej. Znajdujące się w basenach skóry nęciły kandydary i kombinatory, z którymi trzeba było postępować zdecydowanie grożąc nie raz użyciem broni. Na tym obiekcie miała miejsce strzelanina między naszymi posterunkami a uzbrojonymi napastnikami. Miło wspominać przychylny stosunek Warszawiaków do nas. Pamiętam, gdy w wieczór wigilijny poszłam po wodę do pompy kika osób zapraszało mnie na wieczerzę wigilijną. Zawarłam również sympatyczne przyjaźnie. Jeszcze obecnie nie raz spoglądam na zdjęcia warszawskich koleżanek z tamtych lat. Nowy Rok powitałyśmy w Rygawarze wspólnie z miejscową ludnością, a co sobie wzajemnie życzyliśmy nie trudno zgadnąć. 22 czerwca 1945r. opuszczam Batalion i wraz z kilkoma innymi koleżankami zostaję służbowo przeniesiona do Cenzury Wojskowej, która będąc jednostką wojskową wchodziła w strukturę resortu bezpieczeństwa. W resorcie tym pracowałam do 1967r. W 1947r. zaczęłam uczęszczać do liceum ogólnokształcącego dla pracujących, które ukończyłam w 1951r. zdając egzamin maturalny. W tym samym roku wyszłam za mąż. Po roku w krótkich odstępach urodziłam dwoje dzieci. Czas mój stał się wypełniony bez reszty pracą, rodziną i jej problemami. Na dodatek zdrowie mi ~~nie~~ zbyt dopisywało. Na początku lat 70-tych zaczęłyśmy się organizować i wkrótce zorganizowano Koło Kombatantek I i II Armii WP. liczące ponad 150 członkiń. Było w nas wiele życia i wyzwalającej się aktywności społecznej. Było to dla ~~nas~~ czymś bardzo ważnym i potrzebnym. Spotkania z koleżankami z tamtych lat sprawiły, że poczułyśmy się odmłodzone i chętne do działania.



Było to dla mnie pewnego rodzaju psychoterapią -dzięki czemu odzyskałam równowagę psychiczną.

Do bardzo ważnych wydarzeń w moim życiu zaliczam załatwienie mej starej, chorej spracowanej matce renty wyjątkowej jako wdowie po uczestniku Powstania Wielkopolskiego. Kosztowało mnie to wiele czasu i trudu, bo musiałam rozpocząć od odszukania współtowarzyszy walki ojca, których nazwisk ani adresów nie znałam. Po pozytywnym zakończeniu moich starań odczuwałam niesamowitą radość i satysfakcję, że matka moja po tak ciężkich doświadczeniach ~~zyciowych~~ choć przy końcu życia ma własne choć skromne pieniądze do swojej dyspozycji.

Moim pragnieniem od dymna było odwiedzenie stron rodzinnych - wsi Mokranoy pow. Brześć woj. poleskie. Ponieważ nikt z bliskich tam nie zamieszkiwał, nie było to takie proste. Nadarzyła się jednak wyjątkowa okazja. Wzniesiono pomnik ku czci zamordowanych oficerów i podoficerów we wsi Mokranoy / piszę o tym na str. 1/. Dzięki organizatorowi uroczystości-Radzie Pamięci Walki i Męczeństwa wziąłem udział z bratem w odsłonięciu i poświęceniu pomnika w dniu 26.09.1991r. Gdy autokar zbliżał się do celu podróży obawiałam się wrażenia jakie ogarnie mnie na widok miejsca gdzie się urodziłam i spędziłam dzieciństwo. Okazało się zupełnie co innego. Okolice te w niczym nie przypominały dawnego zapamiętanego przeze mnie Polesia. Zamiast krzaków, lasów i podmokłych łak ujrzałam poprzecinaną rowami melioracyjnymi pozbawioną drzewostanu równinę. Po naszym siedlisku nie pozostało najmniejszego śladu. Zapewnienia kilku miejscowych osób upewniły mnie gdzie ono właściwie się znajdowało. Pomimo wszystko potostała wdzięczność do osób, które umożliwiły mi uczestniczenie w tej ważnej uroczystości i odwiedzenie stron rodzinnych.

Obecnie, choć już nie to zdrowie, ale dziękuję Bogu że jeszcze żyję i poruszam się o własnych siłach, żyje mój jedyny towarzysz życia - mąż, z radością uczestniczę w naszych kombatanckich spotkaniach z koleżankami dawnych wojennych losów. Troską mnie napawa i maćci spokój niezbyt udane życie córki i los jaki spotkał brata . Jak nadmieniałam w ankiecie 17.12. 1998r. musiał być poddany udowej amputacji nogi, na którą niesamowicie cierpiał. Jest samotny, nie założył własnej rodziny. Cały czas towarzyszył matce / aż do śmierci/ w borykaniu się z trudnościami codziennego życia, w wychowaniu i usamodzielnianiu młodszego rodzeństwa.

Proszę wybaczyć błędy w nieudolnym streszczeniu mego życiorysu.

Pani Profesor jesteś bardzo wdzięczna za zbieranie wiadomości o kobietach-Polkach walczących podczas II wojny światowej jednocząc je, a nie dzieląc.

Maria Kwiatkowska

*(M. Kwiatkowska)*











to tego rozstrzygnięciu przysparzając to wielkie  
sprawie koncepcyjnej.

Też właśnie tymi rozstrzygnięciami ~~dotyczy~~ dotyczy  
Polibanku i Banku węgelskiego i procesy w Instytucji  
Banku Europejskiego jako prowadził w celu  
obrocie (nie było ono spowodowane ONZ w Anglii  
która była ewentualna ingerencja. Jest to chyba  
nie 3 lat temu, od listopada 1983  
zakładając się do swoich sędziów i innych  
kwestii po 16 lat czasu realizacji.

Obstał właśnie tymi sędziów i kierownikami.  
Procesy w Niemczech i spraw koncepcyjnej  
jest rozstrzygnięciem. (Część) procesy w Niemczech  
zakładając się do swoich sędziów i innych  
kwestii realizacja i inne.

Ona dzieła i już 5 lat i 5 lat się  
od stycznia 1984 r. właśnie sędziów  
sędziów i innych sędziów i innych  
zakładając się do swoich sędziów i innych  
kwestii realizacja i inne.

Ja i sędziów i innych sędziów i innych  
zakładając się do swoich sędziów i innych  
kwestii realizacja i inne.

Stwierdzając



- 1/3. Inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora
- Kwestionariusz Kola Komb. i i Armii W.P. W-ka, styczeń 1989.  
Maria Kwiatkowska - Msp/rkp. oryg. K-1, s. 1-2.
  - Kwestionariusz „Towarzyszek Frontowych Drog” - Maria Kwiatkowska  
Msp/rkp - B. daty - oryg. - K-1, s. 3-4.
  - Karta informacyjna z dn. 12. XI. 1989. Druk/rkp. oryg.  
K-2, s. 5-7.
  - Ankieta personalna w dwóch wersjach B.d. Druk/rkp i msp.  
K-2, s. 8-11.





KOŁO KOMBATANTEK I i II ARMII WP  
przy Zarządzie Warszawskim Ligi Kobiet

KWESTIONARIUSZ

Imię i nazwisko <b>Maria Kwiatkowska</b>		ewent. pseudonim -	
Imiona rodziców <b>Antoni i Józefa</b>		nazwisko panienskie <b>Zielińska</b>	
Miejsce urodzenia (miejscowość, wojew.) <b>Brześć n/ Bugiem Mokrandy ZSRR</b>		data urodzenia <b>29.XII.1925</b>	
Adres: <b>Al. 02-626 Warszawa</b>		tel. Nr	
Miejsce pracy (ewent. rodzaj renty, emerytury) <b>emerytka MO</b>			
(miejscowość)	(nazwa zakładu pracy)	(stanowisko)	tel. służb.
Przynależność partyjna: <b>PZPR</b>		Wykształcenie (ogólne, specjalne) <b>średnie ogólne</b>	
Przynależność do organizacji społecznych:		Pełniona funkcja	
ZBOWiD .. tak .....		1945 .....	
Inne organizacje <b>Liga Kobiet</b> .....		.....	
<b>Klub Kombatantek I DP im Kościuszki</b> .....		.....	
<b>TPPR</b> .....		.....	
Służba wojskowa od <b>IV.1943</b> .....		do <b>VI.1945</b> .....	
Nazwa jednostki wojskowej: <b>Sam. Bat. Kob.</b>		Obecny stopień wojskowy <b>plutonowy</b>	
1. <b>IX.1943</b> .....		do <b>VI.1945</b> .....	
szeregową		funkcja .....	
2. ....		do ....	
funkcja .....		.....	
3. ....		do ....	
funkcja .....		.....	
Służba wartownicza i patrolowa w strefach frontowych			
Udział w walkach: (wymienić miejscowości lub operacje wojenne)			
nie			
Czy była ranna lub kontuzjowana (gdzie i kiedy):			
Dokumenty potwierdzające przebieg służby wojskowej: <b>książeczka wojskowa Nr 99 Sam. Bat. Kob.</b>			
<b>wojskowa książeczka służbowa Nr. 478916</b>			
wystawiona przez <b>Cenzurę wojskową</b>		(przez kogo wydany)	
(rodzaj dokumentu)			



1/3/2

Posiadane odznaczenia wojskowe i cywilne:

1. Rodzaj odznaczenia	2. Data nadania	3. Za jakie zasługi
Brazowy Krzyż Zasługi-	1951	
Medal X-ciolecia Polski Ludowej-	1954	
Srebrny Krzyż Zasługi -	1959	
Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski -	1964	
Medale pamiatkowe:-za udział w walkach o Berlin,Za Warszawę,,		
Zwyciestwa i Wolności, Odre Nyse i Bałtyk 15.X.1971		
<del>Brazowy Medal Za Zasługi dla Obronności Kraju - 10.X.1975</del>		

Dodatkowe dane o udziale w walkach, pracy społecznej i inne:

Plutonowy Maria Kwiatkowska od IX.1943 do VI.1945 r służyła w Batalionie Kobiectym I Dyw.WP. pełniąc służbę wartowniczą przy obiektach wojskowych i patrole w strefach przyfrontowych. Po wyzwoleniu aż do emerytury pracuje w resorcie bezpieczeństwa - Cały czas zaangażowana politycznie / członek PZPR / pracuje również społecznie w Lidze Kobiet i TPPR . Za całokształt służby wojskowej i pracę w cywilu wyróżniona szeregiem odznaczeń i krzyży w tym Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

*Medal za odwagę w Warszawie 1984r*

Adnotacje Zarządu Koła:

*Syrenka 80*

Data wypełnienia kwestionariusza: Warszawa, dnia . styczeń . . . . . 19<sup>81</sup> . . . . . roku.



WA/287  
1/3/3

K w e s t i o n a r i u s z

"TOWARZYSZEK FRONTOWYCH DROG"

1. Imię i nazwisko - Maria Kwiatkowska
2. Nazwisko panieńskie - Zielińska
3. Data i miejsce urodzenia - 29.XII.1925r. Mokronosy ob: ZSKn
4. Miejsce zamieszkania - Warszawa, Al.
5. Miejsce i rodzaj wykonywanej pracy - rencistka
6. Data i miejsce wstąpienia do jednostki wojskowej - 15.IX.1943r. Sielce n/Oką.
7. Czas, miejsce i rodzaj działalności w wojsku:
  - 1/ 15.IX.1943 - 31.XII.1943 Sielce n/Oką szkolenia i ćwiczenia wojskowe, oraz czasami służba wartownicza.
  - 2/ styczeń 1944-marzec lub kwiecień 1944 Smoleńszczyzna szkolenia i ćwiczenia wojskowe oraz służba wartownicza i patrolowa. *kwiecień 1944 - służba w batalionie w Ukrainie*
  - 3/ kwiecień 1944-czerwiec 1944 okolica Łiwerc dawn. Wołyń jak wyżej.
  - 4/ Czerwiec lub lipiec 1944- wrzesień 1944 Lublin, Garwolin przeważnie służba wartownicza przy magazynach i zdobytych obiektach.
  - 5/ Październik 1944-styczeń 1945 Warszawa-Praga służba jak wyżej.
  - 6/ Luty 1945 - czerwiec 1945 - Warszawa patrol i ochrona obiektów.
8. Czy brała udział w bezpośrednich walkach z okupantem - nie
9. Czy była ranna - nie
10. Czy posiada dokumenty lub świadków, którzy mogą potwierdzić powyższe dane - tak.
11. Czy posiada dokumenty wojskowe i zdjęcia z lat walki, jakie.  
"siałeczka wojskowa Nr 99 wydana przez 1-szą Armię Wojska Polskiego Samodzielny Batalion Kobiety im. Emilii Plater.
12. Czy należy do ZBoWiD - tak
13. Inne organizacje społeczne do których należy oraz funkcje - PZPR.



14. Posiadane odznaczenia państwowe, wojskowe i społeczne.

- 1/ Brązowy Krzyż Zasługi - dnia 8 marca 1951r. Nrleg.108028
- 2/ Medal 10-lecia Polski Ludowej - dnia 22 lipca 1954r. Nr.245493
- 3/ Srebrny Krzyż Zasługi - dnia 22 lipca 1959r. nr leg.D-45773
- 4/ Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski - dnia 22.lipca 1964r.  
Nr leg.I-51733

15. stopień wojskowy - nie posiada





K A R T A I N F O R M A C Y J N A

1. Nazwisko i imię *Deviatkovska Maria*
2. Nazwisko rodowe *Mieluska*
3. Imiona rodziców *Antoni i Józefa*
4. Stan cywilny obecny *szczęśliwa*
5. Czy powtórnie wychodziła za mąż - kiedy? podać nazwisko męża  
*nie*
6. Data i miejsce urodzenia *29.12.1925 wieś Golwan (pow. Białystok) / Białystok woj. poleskie (ob. ZSRR)*
7. Pochodzenie społeczne /chłopskie, robotnicze, inteligenckie/  
*chłopskie*
8. Miejsce zamieszkania przed 1939 r. *wieś Golwan pow. Białystok woj. poleskie*
9. Czym zajmowała się przed 1939 r. /nauka, praca/  
*uczeń szkoły podstawowej*
10. Obecne miejsce zamieszkania /dokładny adres, ewent. telefon/  
*Al. Ob-626 Warszawa 1 tel. 44-69-51*
11. Wykształcenie *szkoła ogólnokształcąca*
12. Kiedy i w jakich okolicznościach znalazła się w ZSRR ?  
/wywiezienie, aresztowanie, ewakuacja, miejsce pobytu - charakter pracy/  
*ewakuacja*
13. Moja droga do wojska /mobilizacja, zaciąg ochotniczy/  
*ewakuacja*
14. Data rozpoczęcia służby wojskowej w LWP i data zdemobilizowania  
*wrzesień 1943 wrzesień 1945*
15. Nazwy kolejnych jednostek, w których odbywała służbę wojskową  
*szkoła ochotnicza batalionu ochotniczego wrzesień 1943 -  
- do czerwca 1945  
Oddział Centralny Łożyskowej ewakuacji 1945 -  
- sierpień 1945*
16. Jakie wykonywała zadania i jakie zajmowała stanowiska w wojsku  
*Pracowała w szeregach ochotniczym w szeregach -  
w szeregach ochotniczym w szeregach i patrolach  
Łożyska w szeregach ochotniczym*



- 17. Jakie przeszła przeszkolenie w wojsku /szkoły, kursy itp./  
..... *nie przeszkolona* .....
- 18. W jakich bitwach brała udział /miejsowość, data, odniesione rany, kontuzje, kiedy, gdzie/ .....
- ..... *19.02.1945 bitwa pod Kaniowem, 1. Armia WP*  
..... *nie rano, nie kontuzji* .....
- 19. Stopień wojskowy w chwili demobilizacji i obecnie / data /  
..... *kapitan - obecnie sierżant* .....
- 20. Odznaczenia bojowe, państwowe i społeczne .....
- ..... *0.9.1945 Srebrny i Złoty Krzyż Zasługi, Order Srebrnej Gwiazdy, Order Wojenny, Order Ojczyzny, Order Srebrnej Gwiazdy, Order Wojenny, Order Ojczyzny, Order Srebrnej Gwiazdy, Order Wojenny, Order Ojczyzny*  
..... *40 lat PRL, 40 lat niepodległości, 40 lat Wolności, 40 lat Ojczyzny* .....
- 21. Praca po zdemobilizowaniu aż do chwili obecnej / zawód i stanowisko/.....
- a/ zawodowa..... *pracownik biurowy* .....
- b/ polityczna .....
- c/ społeczna..... *członek Komitetu Miejskiego PZPR*  
..... *członek Zarządu Miejskiego PZPR, członek Komitetu Miejskiego PZPR* .....
- 22. Przynależność do organizacji politycznych i społecznych .....
- ..... *PZPR, Związek Walki i Solidarności, Związek Polaków w Niemczech, Związek Polaków w Austrii, Związek Polaków w Wielkiej Brytanii, Związek Polaków w USA, Związek Polaków w Kanadzie, Związek Polaków w Australii, Związek Polaków w Nowej Zelandii, Związek Polaków w Japonii, Związek Polaków w Korei Południowej, Związek Polaków w Tajlandii, Związek Polaków w Singapurze, Związek Polaków w Malezji, Związek Polaków w Filipinach, Związek Polaków w Indonezji, Związek Polaków w Australii, Związek Polaków w Nowej Zelandii, Związek Polaków w Japonii, Związek Polaków w Korei Południowej, Związek Polaków w Tajlandii, Związek Polaków w Singapurze, Związek Polaków w Malezji, Związek Polaków w Filipinach, Związek Polaków w Indonezji* .....
- 23. Obecne źródło utrzymania /emerytura, renta z ogólnego stanu zdrowia, renta inwalidy wojennego, renta wyjątkowa, renta rolna, renta specjalna, renta wdowa /uwzględnić grupy inwalidztwa/  
..... *emerytura III gr. stan ogólny* .....
- 24. Obecny stan zdrowia .....
- ..... *składowy do emerytury* .....
- 25. Z jakiego rodzaju służby zdrowia korzysta /lecznictwo rejonowe, przychodnia MON, przychodnia MSW, przychodnia kombatancka/  
..... *stacjonarne i przychodnie* .....











12. Wymienić ważniejsze posiadane odznaczenia państwowe i wojskowe  
 Order Szwarcenberski, OOP, srebrny, brązowy krzyż  
 i inne. Medal 10 lat Polski Ludowej  
 Medal 10 lat PRL

13. Podać wysokość posiadanej emerytury-renty inwalidzkiej, renty  
 wyjątkowej 11.952

14. Podać warunki mieszkaniowe, socjalno bytowe ilość izb 1  
 warunki mieszkaniowe dobre  
 socjalno-bytowe warunki dobre

15. Jeśli Koleżanka posiada ciekawe wydarzenia z okresu wojny w czasie  
 walk, z całego okresu powojennego do chwili obecnej, krótko opisać.  
 Można dołączyć oddzielną relację jako załącznik do ankiety.

Wspomnienia o bitwie o Mińsk Litewski jako  
 dowódca 100. PZO i dnia 8.03.94

16. Czy Koleżanka pragnie wziąć udział w III Zlocie Platerówek, gdyby  
 był zorganizowany z okazji 40 lecia PKWN w czerwcu lub wrześniu  
 1994 r. tak

17. Napisać inne uwagi warte uwzględnienia w planowanym wydawnictwie  
 albumowym o Platerówkach - można dołączyć oddzielną relację jako  
 załącznik do ankiety

18. Ilość dzieci, ich imiona, nazwiska, jakie posiadają zawody, co robią  
 zajmowane funkcje w zakładach pracy i instytucjach - można dołączyć  
 oddzielną relację do ankiety.  
 trzech dwoje syn i córka  
 1. Andrzej w Skarżysku, inżynier, 2. Marek, pułkownik  
 3. córka Elżbieta w Warszawie, inżynier, 4. córka  
 5. córka Elżbieta w Warszawie, inżynier, 6. córka  
 7. córka Elżbieta w Warszawie, inżynier

U w a g a: do ankiety załączam zdjęcie jak do dowodu osobistego oraz  
 inne-razem .... szt. 100 pl. walizki lotniczej  
 100 pl. walizki lotniczej

Wojciechowski  
 podpis wypełniającego  
 ankietę



I/3/10 42/85

109

ankieta 41 / 113

ANKIETA PERSONALNA

1. Nazwisko i imię Kwiatkowska Maria.....
2. Imiona rodziców Antoni i Józefa Kurzawa.....
3. Nazwisko panięskie Zielińska.....
4. Data i miejsce urodzenia 29. XII. 1925r. Mokranów pow. Przasnysz/Bugier  
..... obecnie ZSRR.....
5. Aktualne miejsce zamieszkania A1......  
..... ulica, nr domu, miejscowość  
02-626 Warszawa.....  
..... kod pocztowy, województwo
6. Posiadany stopień wojskowy sierżant.....
7. Stan rodzinny /mężatka, panna, wdowa itp/..... mężatka
8. Wykształcenie - tytuł naukowy średnie ogólne.....
9. Opisać przebieg służby wojskowej, datę powołania, datę zwolnienia, zajmowane funkcje w czasie działań wojennych, pełne nazwy jednostek wojskowych wrzesień 1943r. skierowana do Resortu Bezpieczeństwa  
pracująca  
Stiercza  
w czerwcu 1945..... w czasie działań wojennych cały czas służyłam  
w Batalionie Kobiecym w stopniu szeregowca  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....
10. Opisać pracę zawodową od 1939 do chwili obecnej, własne gospodarstwo, zajmowane funkcje w 1939r. ukończyłam Szkołę Powszechną  
Po wysiedleniu na ZSRR w okolicy Irkucka pracowałam tam jako  
jako pracownik fizyczny przeważnie w przemyśle drzewnym  
.....  
od września 1943 do czerwca 1945 służba w Ludowym Wojsku  
Polskim, poczym skierowana do Resortu Bezpieczeństwa do emerytur
11. Posiadać funkcje w pracy społecznej po zwolnieniu z wojska do chwili obecnej członek PPR od maja 1946 po zjeździe PZPR  
z wyboru, grupowy part. członek egzek. POP. oraz różne polecenia  
doraźne, członek ZBoWiD, Klubu Kosciuszkońców, Koła Kombatantek  
.....  
I i II Armii WP. pełnię różne funkcje w komisjach problemowych  
lub dorywcze prace i polecenia.



- 12. Wymienić ważniejsze posiadane odznaczenia państwowe i wojskowe Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, wojskowe medale pamiątkowe, odznaki resortowe, i inne .....
  - 13. Podać wysokość posiadanej emerytury-renty inwalidzkiej, renty wyjątkowej emerytura 10. 152 zł. ....
  - 14a. Podać warunki mieszkaniowe, socjalno bytowe ilość izb .....
  - Warunki mieszkaniowe i socjalne dobre .....
  - 15. Jeśli Koleżanka posiada ciekawe wydarzenia z okresu wojny w czasie walk lub w okresie utrwalania władzy ludowej-krótko opisać - można dołączyć oddzielną relację jako załącznik do ankiety Załączam oddzielną relację, z której dowolnie można wybrać .....
  - 16. Czy koleżanka pragnie wziąć udział w III Zlocie Platerówek gdyby był zorganizowany z okazji 40 lecia PKWN w czerwcu lub wrześniu 1984 r. tek. Poprzedni zjazd pozostawił nie zatarte wrażenia .....
  - 17. Napisać inne uwagi warte uwzględnienia w planowanym wydawnictwie albumowym o Platerówkach - można dołączyć oddzielną relację jako załącznik do ankiety .....
  - 18. Ilość dzieci ich imiona nazwiska jakie posiadają zawody, co robią zajmowane funkcje w zakładach pracy i instytucjach - można dołączyć oddzielną relację do ankiety. dzieci posiadam 2-je, .....
  - 1/Mieczysław Kwiatkowski - syn, ukończył Politechnikę Warszawską pracuje jako pracownik naukowy Instytutu Energetyki .....
  - 2/Elżbieta Karaśkiewicz- córka ukończyła technikum Ekonomiczne pracuje w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych .....
- U w a g a :** do ankiety dołączyć zdjęcia o wymiarach .....

*[Handwritten Signature]*  
 podpis wypełniającego  
 ankietę



IV. Korespondencja:

- 7. lutego 1984 - list M. Kwiatkowskiej do Sz. Pawa Piarkowickiego  
Msp. oryginal, k. 1, s. 1.
- 1987-09-16 - Pismo Sekr. Zarz. Woj. Lig. Kobiet do MK. ds.  
Kombatactów spr. pomocy dla Kwiatkowskiej Marii.  
Msp. prebitka (oryg.) k. 1, s. 2.





Warszawa, dnia 7 lutego 1984r.

Wa / 35

IV / 1

Szanowny Panie Pułkowniku!

Trudno mi się oprzeć aby nie napisać kilku słów dając wyraz wdzięczności i podziwu za podjęcie się tak ogromnej i szlachetnej pracy. Będę napewno wyrazicielem uczuć całego naszego środowiska Platerówek jeśli złożę serdeczne podziękowanie Panu i całemu Zespołowi Osób zaangażowanemu w to dzieło.

Do ankiety dołączam relację, z której może coś będzie się nadawało do wykorzystania.

Przepraszam za zwłokę, ale absorbujące sprawy rodzinne nie pozwoliły mi na wcześniejsze przygotowanie materiałów.

Łączę wraży głębokiego szacunku

Maria Kwiatkowska



L.dz.

268/8

Warszawa dnia 1987r-09-16

*Wzrost 1,60m  
Należność 1988r*

Urząd d/s Kombatantów  
Dyrektor Biura d/s Socjalnych  
ob. płk. J. J A N I S Z K I

Zarząd Koła Kombatantek 1 i 2 Armii LWP przy  
Zarządzie Wojewódzkim Ligi Kobiet Polskich. Zwraca się z  
uprzejmą prośbą o pozytywne zaopiniowanie skierowania do  
sanatorium kol. Kwiatkowskiej Marii. Byłemu żołnierzowi  
Sam. Bat. Kob. im. E. Plater czł. naszego środowiska.

Kol. Kwiatkowska jest aktywnym czł. naszego Koła  
z sanatoriu nie korzystała od 5 lat, cierpi na nadciśnienie  
i prosi w ramach możliwości o przyznanie Cieclocinka.

Zarząd Koła Komb. liczy na pozytywne załatwienie  
sprawy.

Z wyrazami szacunku

Przewodnicząca Koła Komb.  
1 i 2 Armii LWP

*[Signature]*  
/E. Baran/



Sekretarz  
Zarządu Wojewódzkiego  
Ligi Kobiet Polskich

*[Signature]*  
/Krystyna Pollicewicz/

zał. orzeczenia lek.

szt. 12



J.2207/WSK

dMP

ZIELIŃSKA Maria  
zam. Kwiatkowska

IV. Wypisy ze źródeł - nazwiskowe karty  
informacyjne. 1.



i

T. 2207/4SK

ZSRR-LWP

KWIATKOWSKA Maria  
z d. Zielińska

Zródło informacji:

Relacja Własna

Wspomnienia - życiorys

Kwestionariusz L.K.

Karta informacyjna

Ankieta personalna x 2.

Życiorys

Kwestionariusz Tow. Front. Dróg

Korespondencja.

I. Król. /00

Ma 187



J.2207/USK

LWP

ZIELIŃSKA Maria  
zam. Kwiatkowska

vi. Fotografie

- Fotografia oryg. " 1938r - na działce  
osadniczej - Maria Ziełińska z ojcem  
i bratem.





VI/1



Maria Kwiatkowska z d. Zielińska  
"1931 r. na działce osadniczej w Buraczach  
z ojcem i bratem!"









1931r. na dzień obadziej z wspanalej  
w ojczyźnie i wrota

Maria Skłodowska-Curie  
w ci. Wieloletnia



21 ELIŃSKA Małcia

